

Adam Szafrński

Struktura łaski sakramentu małżeństwa

Collectanea Theologica 46/2, 23-39

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ADAM SZAFRAŃSKI, LUBLIN

STRUKTURA ŁASKI SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA

Każdy sakrament według nauki Soboru Trydenckiego oznacza, zawiera i powoduje łaskę (Denz 849). Sakrament małżeństwa powoduje wzrost łaski poświęcającej i prawo do łask uczynkowych potrzebnych we wspólnym życiu małżeńskim i rodzinnym¹. Wydaje się nam, że zarówno dokumenty Kościoła jak i przemyślenia współczesnych teologów pozwalają przynajmniej na próbę określenia łaski sakramentu małżeństwa w kategoriach posłania Osób Boskich oraz personalistycznego rozumienia wiary i miłości. Na początku naszych rozważań przypomnimy ewolucję poglądów na sakramentalność małżeństwa.

1. Rozwój pojęcia sakramentalności małżeństwa

Małżeństwo zawsze było uważane za związek o charakterze religijnym, ponieważ łączyło się z tajemnicą miłości i stwarzania nowego życia. W chrześcijaństwie było podobnie. Chrystus swoją obecnością na godach w Kanie (J 2, 1—11) akceptował instytucję małżeństwa, a w swej nauce podkreślił jej jedność i nierozzerwalność (Mt 19, 1—9; Mr 20, 1—12). Wyrażenie Pawłowe *mysterion* (Ef 5, 32) wyrażało myśl o jakimś specjalnym wkorzeniu małżonków ochrzczonych w tajemnicę Chrystusa i Kościoła.

W pierwszych czterech wiekach tradycji chrześcijańskiej zdawano sobie sprawę z tego, że z woli Chrystusa małżeństwo podlega opiece Kościoła². Tertulian dziwi się, dlaczego małżeń-

¹ Np. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. 2, Lublin 1974, 361.

² Św. Ignacy z Antiochii, *Ad Polycarpum* 6, 2 (*Enchiridion Patristicum* 68).

stwo ochrzczonych, posiadając łaskę, ulega niekiedy rozkładowi³. Podobnie Orygenes stwierdza, że Bóg łącząc ludzi ze sobą w małżeństwie udziela im swej łaski⁴. Św. Epifaniusz z obecności Chrystusa w Kanie widzi wyraźny znak łaski⁵. Podobnego zdania jest św. Cyryl z Aleksandrii⁶ i św. Jan z Damaszku⁷. Od czasów św. Augustyna zdawano sobie sprawę, że małżeństwo ochrzczonych powoduje zaistnienie łaski, którą określano terminem *res sacramenti*.⁸

Pojęcie sakramentu panujące we wczesnym średniowieczu jest inspirowane przez św. Izydora, który akcentował obecność Ducha Świętego w znakach Kościoła⁹. Dopiero u Ottona z Lukki i Piotra Lombarda znak sakramentalny zawiera w sobie pojęcie skuteczności nadprzyrodzonej. Ale istnieją trudności i wątpliwości co do małżeństwa jako sakramentu. Tak np. Iwo z Chartres odmawia charakteru sakramentalnego małżeństwu, w którym nie byłoby miłości. Hugo z Amiens kwestionował powtórne związki małżeńskie jako sprzeczne z nieodwołalną miłością Chrystusa do Kościoła. Hugo od św. Wiktora odróżniał *sacramentum coniugii* oznaczające więź z Bogiem i *signum sacramentale*, będące synonimem związku Chrystusa z Kościołem. U Gracjana małżeństwo to sam związek małżeński, jego nierozzerwalność i znaczenie. Dopiero w Sumie Piotra Lombarda małżeństwo bez żadnych wahań jest zaliczone do siedmiu znaków oznaczających i powodujących łaskę.

W nauczaniu akcentowano znaczenie moralne powinności małżeńskich; prawo kościelne przejmując z prawa rzymskiego pojęcie kontraktu, zgody kontrahentów jako istotę małżeństwa; *copula* zgodnie z przekonaniem Germanów staje się elementem weryfikującym małżeństwo (*matrimonium ratum et consummatum*). Pod wpływem manicheizmu małżeństwo było nieraz deprecjonowane: tolerowano je czasem jedynie ze względu na prokreację; praktycznie uważano małżonków za grzeszników, którym trudno będzie się zbawić w tym stanie. Ostatecznie w teologii zwyciężyły tendencje umiarkowane, a sobory powszechne utrwaliły w świadomości naukę o sakramentalności małżeństwa ochrzczonych (Sobór Lyonński II dopuszcza wielokrotne zawieranie małżeństwa — Denz 465; Florencki określa tzw. dobra małżeństwa: potomstwo, wierność małżonków, nierozzerwalność zawartego prawnie związku — Denz 702; Trydencki poucza o łasce sakramentu wysłużonej przez Chrystusa, która udo-

³ *Ad uxorem* 2, 7 (EP 31).

⁴ *In Mat. com.* 14, 16 (EP 505).

⁵ *Adv. haer. Panarium* 51, 30 (EP 1091).

⁶ *In Joan. com.* 4, 24 (EP 2108).

⁷ *De fide orthodoxa* 4, 24; (EP 2374).

⁸ *De nupt. et. conc.* 1,10; n. 11 (EP 1867).

⁹ *Etym.* 1. VI, c. 19, n. 40—42.

skonala naturalną miłość i umacnia nierozzerwalną jedność i wspólnotę małżonków — Denz 969, 970)¹⁰.

Problemem nas interesującym jest dar, łaska, którą oznacza i której udziela sakrament małżeństwa. Zbyt ogólnikowe wyrażenia tekstów magistralnych Kościoła, ojców i teologów nie pozwalają wyjść poza tradycyjne określenia, o których wspomnieliśmy na początku. Obecnie jednak jesteśmy w możności bliżej określić istotę daru, łaski tego sakramentu. Zwróćmy uwagę na przesłanki, stanowiące podstawę dla naszych dalszych refleksji. I tak np. ze znanego tekstu św. Pawła z listu do Efezjan wynika, że małżeństwo jest włączeniem ochrzczonych w relację istniejącą między Chrystusem a Kościołem (5, 21—33). Stare malowidła pierwszych wieków przedstawiają młodych podających sobie ręce, natomiast między nimi umieszczony jest znak Chrystusa (*monogramma*); bywa niekiedy, że sam Chrystus wkłada korony na głowy oblubieńców, nad którymi znajduje się napis: *theou charisma* — łaska Boga. Łaską jest więc sam Chrystus, łączący małżonków i stale pośród nich obecny. Tę samą myśl znajdujemy w tekście Soboru Trydenckiego, który powołując się na apostoła narodów podkreśla, że sam Chrystus udziela łaski oblubieńcom.¹¹ Wiemy, że niektórzy teologowie uważali, że małżeństwo jest jedynie znakiem łaski, inni uważali tę łaskę za konieczną do uniknięcia zła, natomiast św. Albert i Tomasz z Akwinu byli przekonani, że łaska sakramentu uświęca wszystkie czynności ludzi żyjących w związku małżeńskim.

Interesujące są stwierdzenia Soboru Watykańskiego II. Małżeństwo jest uczestnictwem w dziele stwarzania (KDK 50); celem jego jest nie tylko przekazanie życia i wychowanie dzieci, ale i wzajemna miłość małżeńska, która w tym związku ma się wyrażać, rozwijać i dojrzewać (*tamże*). Małżeństwo cechuje jedność i nierozzerwalność, wynikające z godności mężczyzny i kobiety oraz godności sakramentu (KDK 49)¹². Istotą małżeństwa jest przymierze, czyli nieodwołalna zgoda (*tamże*). Jak widać, punkt ciężkości jest przesunięty z kontraktu na historiozbawczy charakter sakramentu małżeństwa¹³. KDK używa ponadto takich pojęć jak wspólnota, instytucja, z czego wynikałoby, że chodzi tu o struktury, treści, relacje międzypersonalne (KDK 48). Podkreśla się, że jak niegdyś Bóg zawarł ze swym ludem przymierze miłości i wierności, tak teraz „Zbawca ludzi i Oblubie-

¹⁰ Por. Ph. Delhaye, *Dogmatyczne ustalenie teologii średniowiecznej: Sakrament, Vinculum, Ratum et consummatum*, Concilium wyd. pol. 1—5 (1970) 341—344.

¹¹ Por. A. Jankowski, „Tajemnica to wielka” Ef 5,32, Ruch Biblijny i Liturgiczny 14(1961)32—42.

¹² J. Ratzinger, *Zur Theologie der Ehe*, Theologisches Jahrbuch 1971, 284—308.

¹³ Por. E. Schillebeeckx, *Le mariage réalité terrestre et mystère de salut*, Paris 1961.

niec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskich małżonków przez sakrament małżeństwa. I pozostaje z nimi nadal po to, aby tak, jak On umiłował Kościół i wydał zeń Siebie samego, również małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w trwałej wierności” (KDK 48)¹⁴. Chrystus przepaja całe życie małżonków wiarą, nadzieją i miłością i sprawia, że osiągają własną doskonałość i obopólne uświęcenie, a tym samym wspólnie wielbią Boga. Istotne sformułowania soboru znajdują się również w encyklice papieża P a w ł a VI *Humanae vitae*¹⁵ oraz w *Obrzędach Sakramentu Małżeństwa* (odtąd skrót OSM)¹⁶.

Jak widać z pobieżnego przeglądu współczesnych dokumentów kościelnych łaska sakramentu nie jest ujmowana reistycznie, lecz personalistycznie i trynitarnie, w ścisłym powiązaniu z historią zbawienia. W oparciu o te materiały można próbować bliżej i ściślej określić relacje wynikające z włączenia miłości małżeńskiej w miłość Bożą.

2. Małżeństwo znakiem przymierza z Ojcem w Chrystusie i Kościele

Sobór Watykański II uczy, że przez objawienie Tajemnicy Chrystusa, Słowa Wcielonego, „Bóg niewidzialny w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i obcuje z nimi, aby ich zaprosić do wspólnoty ze sobą i przyjąć ich do niej” (KO 2). Chrystus objawiając Ojca, dokonał dzieła zbawienia „głównie przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, Zmartwychwstania i chwalebego Wniebowstąpienia” (KL 5). Przez zesłanie Ducha Świętego objawienie zostało udoskonalone i odtąd jest wszystkim ludziom wiadome, że Bóg jest z nimi. „Ekonomia więc chrześcijańska, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie ustanie” (KO 4).¹⁷

Teologia przymierza Boga z narodem wybranym została rozwinięta przez proroków w oparciu o ideę małżeństwa i miłości oblubieńczej (Oz 1, 2—9). Stworzenie człowieka i ustanowienie małżeństwa wskazuje wyraźnie na jedność myśli Bożej. Stąd zerwanie przymierza jest traktowane jako nierząd (Ez 16, 15, 22; Jr 3, 2—20; Iz 4, 10—19). Natomiast monogamiczny związek małżeński jest jakby przekroczeniem siebie i wyjściem ku Bogu przez zawarcie z Nim przymierza (Rdz 2, 24)¹⁸.

¹⁴ M. Dirks, *Ehe und Familie als Präsenz der Kirche in unseres Welt*, w: *Ehe und Familie. Ein pastorales Werkbuch*, Mainz 1972, 86—94.

¹⁵ AAS 60(1968)481—503; tłum. polskie w: *Wiadomości Diecezjalne Lubelskie* 44(1970)55—73.

¹⁶ Por. Cz. M u r a w s k i, *Teologia małżeństwa w nowym Ordo Celebrandi Matrimonium*, Lublin 1975 (praca dyplomowa, Archiwum KUL).

¹⁷ K. R a h n e r, *Ekklesiologische Grundlegung*, w: *Handbuch der Pastoral-Theologie*, t. I, Freiburg i B. 2 1970, 121—156.

¹⁸ P. G r e l o t, *Ewolucja instytucji małżeństwa w Starym Testamencie*, Concilium wyd. pol. 1—5(1970)322—330.

Małżeństwo jest przymierzem dwojga osób, ofiarujących sobie miłość i zobowiązujących się tę miłość rozwijać i w niej trwać do końca życia (OSM cyt. Jr 34, 31—32, 33—34). Elementem formalnym tego przymierza osobowego jest jednoznacznie i dwustronnie określona postawa, która może być streszczona w życiowym zadaniu życia dla drugiego. Celem małżeństwa ochrzczonych jest włączenie w przymierze z Bogiem, zainicjowane w chrzcie, którego realizatorem jest Jezus Chrystus.¹⁹

Darem, łaską chrztu jest sam Bóg, czyli Ojciec, udzielający się przez Wcielonego Syna Swego, będącego Słowem, czyli najdoskonalszym „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 18). Jest to możliwe dzięki jednej naturze w różny sposób posiadanej przez Osoby Boskie i analogicznie udzielające się ludziom (J 14, 9—11; 16. 21; 25. 26). Na skutek tego Bóg mieszka w człowieku, czyli jest obecny inaczej niż w rzeczach przez siebie stworzonych i podtrzymywanych w istnieniu. Jest On obecny jak to, co się poznaje, istnieje w poznającym i jak miłowany w tym, który miłuje. Ten sposób posiadania Boga jedynie możliwy dla człowieka w czasie ziemskiego życia utożsamia się z wiarą i miłością.

Przyjrzyjmy się bliżej naszemu zespoleniu z Chrystusem, który jest jedyną drogą do Ojca (J 14, 6) i zapowiedzianym przez proroków pośrednikiem nowego i ostatecznego przymierza Boga z ludźmi. Dzieła odkupienia i doskonałego uwielbienia Boga dokonał Chrystus głównie w swej Tajemnicy Paschalnej (KL 5)²⁰. Dlatego nie wystarczy uwierzyć w Chrystusa; wiara domaga się włączenia w Tajemnicę Paschalną. Rozpoczyna się ono w charakterze sakramentalnym chrztu, przez który nowo ochrzczony zostaje uzdolniony i powołany do sprawowania przez ofiarę i sakramenty dzieła zbawienia (KL 6). Charakter bierzmowania udziela dalszego uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa, zobowiązującego do doskonalszego udziału w kulcie, polegającego na ofiarowywaniu siebie samego zgodnie z wymaganiami stanu życiowego i przyjętego zawodu²¹. Ochrczeni i bierzmowani uobecniają w sobie Tajemnicę Chrystusa, spełniając tym samym szczytową formę kultu chrześcijańskiego. W małżeństwie, które udziela względnego charakteru sakramentalnego na cały okres życia współmałżonków, ofiarą składaną przez nich na ołtarzu jest służba we wzajemnej miłości. Małżonkowie są konsekrowani na stałą służbę Ciała Mistycznego²². Odtąd działają zawsze według myśli Chrystusa, który jest ich Głową; żyją zgodnie z Duchem Jego. Ich ciało jest w pewnym znaczeniu znakiem Chrystusa (1 Kor 6, 15—20). Ich nieodwołalne powiązanie z Chrystusem wyraża się w kulcie

¹⁹ H. Volk, *Ehe*, LThK III, Freiburg i. B. 1959, 680—684.

²⁰ J. Salij, *Małżeństwo jako udział w paschalnym Misterium Chrystusa* Ateneum Kapłańskie 62(1970) 17—28.

²¹ A. L. Szafranski, *Partycypacja*, Warszawa 1973, 165—175.

²² M. J. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, Kraków 1970, 468—482.

liturgicznym, we wspólnocie życia codziennego, w rodzeniu dzieci i ich wychowaniu nie tylko dla Kościoła i dla Boga, lecz również — choć na ostatnim miejscu — dla siebie. Dla ludzi żyjących w małżeństwie ich własnym ołtarzem jest dom i wspólne życie. Ofiarami składanymi Bogu przez Chrystusa jest ich trud życia razem, wzajemne oddanie się realizowane według myśli Chrystusa (J 14, 21). Te „domowe” ofiary są łączone w niedzielę z ofiarą składaną Ojcu przez Jednorodzonego Syna²³. Uczestnicząc w ofierze Chrystusa siebie samych współofiarują zgodnie z przekazem Pawłowym wyrażonym w liście do Rzymian (12, 1). Wtedy znika to co słabe, wzmagają się to, co nowe²⁴.

Dalsze włączanie się w Tajemnicę Paschalną polega na stałej przemianie człowieka, będącej obumieraniem dla grzechu i zmartwychwstaniem do coraz to lepszego i piękniejszego życia (J 15, 9—17; KL 6; KDK 22).

Uczestnictwo małżonków w Tajemnicy Paschy Chrystusa polega nie tylko na tym, że są oni znakiem Jego miłości do Kościoła, ale właśnie tę miłość i przymierze przedłużają w historii (J 15, 14).²⁵ OSM we wstępie zaznacza, że małżonkowie uczestniczą w miłości łączącej Chrystusa z Kościołem (n. 1; 2). Z każdym z małżonków utożsamia się Chrystus w tym celu, aby wspólnie ujawniali Jego miłość ku ludziom. W tym znaczeniu „tajemnica” Pawłowa jest otworzeniem perspektywy na transcendencję objawioną przez Ojca w Swoim Słowie. Samo pojęcie słowa suponuje wypowiadającego i słuchającego, jest elementem dialogu, spotkania, wymiany myśli, znakiem wspólnie podjętej decyzji i wzajemnie określonej postawy. Postawą tą jest przyjęcie na chrzcie uczestnictwo w synostwie Chrystusa, powodujące zaistnienie relacji dziecięctwa w stosunku do Ojca (1 J 3, 1—2). Udoskonalone w bierzmowaniu przez pełniejsze oddanie się Bogu, a powodujące duchowe wydoroszenie, usamodzielnienie się, uzdolniające do wzięcia odpowiedzialności za innych, zostaje w małżeństwie powołane do konkretnego realizowania miłości Chrystusa do Kościoła. Chrystus faktycznie tę własną miłość pragnie kontynuować w małżeństwie ochrzczonych i bierzmowanych. Słuszna jest uwaga M. Schmausa, że znakiem zbawienia i łaski jest zawsze osoba, a realizowanie zbawienia dokonuje się w osobowym spotkaniu i dialogu z Bogiem objawiającym się i udzielającym w Chrystusie.²⁶

Nie trzeba przypominać, że wzajemne relacje małżonków winny zawsze ukazywać swój pierwowzór. Oparcie wspólnej drogi życiowej ludzi decydujących się na małżeństwo jest decyzją o bezinte-

²³ Pius XII, enc. *Mediator Dei*, wyd. pol. Kielce 1948, 62—65.

²⁴ *Tamże*, 66—67.

²⁵ A. Gelin, *Pismo święte o człowieku*, Paris 1971, 52.

²⁶ M. Schmaus, *Der Glaube der Kirche*, t. 2, München 1970, 491—529.

resowności, wzajemnej pomocy, stałym przebaczeniu sobie; jest to nieodwołalna decyzja naśladowania Chrystusa²⁷. Przyjęcie Chrystusa i Jego przyjaźni nie jest jednak celem dla siebie, ale jest realizacją przymierza z Ojcem (J 14, 21—26), powodującym zaistnienie nowych relacji do Chrystusa, a przede wszystkim do Ojca (J 14, 10—11).

Specyfika relacji małżonków do Chrystusa urzeczywistnia się w jedności i nierozzerwalności ich związku. W każdej świadomej i dobrowolnej decyzji i postawie mieści się przyjęcie lub odrzucenie Boga, jako transcendentnego Ty. Dar z siebie samego, właściwy miłości, odnosi się z zasady do Boga, ponieważ tylko On ma pełne prawo do osoby ludzkiej i tylko On gwarantuje w oddaniu się Mu jej integralność i nienaruszalność. Chrystus, zwyciężywszy szatana i grzech, udziela człowiekowi tej wolności i siły, dzięki którym może on pokonać grzech egoizmu w różnorodnej postaci i oddawać się drugiemu człowiekowi w pełni ludzkiej bezinteresowności (1 Kor 13). Tak dokonuje się pełne uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (Rz 6). Nierozzerwalność małżeństwa ma również cechę sakramentalną, ponieważ dotyczy wspólnoty trwałej, jak trwała i nieodwołalna jest miłość Zbawiciela. Małżeństwo jest więc znakiem osobistej jedności z Chrystusem (J 17, 22—23; OSM 84, 89) i znakiem kontynuacji Jego miłości do Ludu Bożego w historii zbawienia. Pascha, czyli Przejście Syna Bożego do Ojca, trwa nadal w Kościele jako prasadament, który ogłaszane przez siebie dzieło zbawienia sprawuje w wyjątkowy sposób przez małżeństwo, którego bezpośrednim celem jest „uświęcenie człowieka, budowanie Kościoła a wreszcie oddawanie czci Bogu” (KL 59; OSM 4, 25, 82, 94)²⁸. Małżeństwo jako sakrament trwałe jest ściśle powiązane z Eucharystią jako Pamiątką Męki, Zmartwychwstania, sakramentem miłosierdzia, znakiem jedności, węzłem miłości, ucztą paschalną (KL 47).²⁹

Więź z Chrystusem istniejąca i rozwijająca się w małżeństwie sprawia, że jest ono najważniejszym i najtrwałszym znakiem Kościoła oraz wspólnotą decydującą w pewnym znaczeniu o jego istnieniu i rozwoju, ponieważ wyraża i urzeczywistnia Dar Ojca, którym jest wcielony Syn Boży realizujący swe oddanie Ojcu w miłości ku ludziom. Łaską niestworzoną tego sakramentu jest więc On sam, oddający się człowiekowi przez instytucję małżeństwa i w niej; *res* — jak mówili scholastycy — jest to dojrzała wiara, a szczególnie miłość męża i żony, rodziców i dzieci. Bowiem tylko w ten sposób można przyjąć Boga.

²⁷ M. Maliński, *Po co sakramenty*, Poznań 1974, 244—245.

²⁸ J. Duss-von Werdt, *Ehe (theologisch)*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. V, Freiburg i. Br. 1972, 99—100.

²⁹ A. Skowronek, *Kościelnotwórcza rola sakramentów*, *Collectanea Theologica* 38(1968) f. IV, 7—23.

3. Małżeństwo i rodzina wspólnotą miłości w Duchu Świętym

Ludzie łączą się w różnego rodzaju społeczności, posiadające określony cel, odpowiadający ich duchowym i materialnym potrzebom. Natomiast celem wspólnot, a szczególnie wspólnoty małżeńskiej jest wzajemne poznanie się, akceptowanie, pomaganie sobie i dążenie do określonych celów wspólnych, z których najistotniejszym jest wzajemne uszczęśliwienie (OSM n. 2).

Małżeństwo przeszło w historii znamiennej ewolucję. W okresie szczytowym kultury greckiej żona była uważana za gospodynię domu i matkę dzieci; w dziedzinie osobistego życia Grek nierzadko przenosił nad żonę towarzystwo heter i młodych chłopców. U Homera jednak, a szczególnie w świecie biblijnym akcentowana była wzajemna, wierna i służebna miłość. Współczesne społeczeństwo liberalne, z tradycji chrześcijańskie, traktuje małżeństwo „tradycyjnie”, czyli utylitarnie. Skoro zaś weźmie się pod uwagę fakt, że rodzina w społeczeństwie rozwiniętym nie jest już warsztatem pracy i jedynym środowiskiem wychowawczym, stąd jedyną szansą istnienia małżeństwa i rodziny we współczesnym świecie jest jej charakter wspólnotowy. Wiele czynników znanych i przyjętych sprzyja tego rodzaju ewolucji małżeństwa. Można wymienić przykładowo równość płci, wolność wyboru współmałżonka, możliwość ustawicznego kształcenia się i udziału w życiu społecznym itp. Wszystkie te wartości w połączeniu z sakramentalnością związku ochrzczonych stwarzają realne możliwości uniezależnienia miłości małżeńskiej od zagrożenia, jakim jest i zawsze będzie zmienność ludzkich uczuć. Jak za czasów Chrystusa, tak i obecnie nie rozwód, ale ofiarna i wierna miłość zakorzeniona w Bogu skutecznie broni i ocala od rozkładu wspólnotę małżeńską. Kryzys uczuć jest okresem próby, w którym miłość osobowa może się utrwalić pod warunkiem, że znajdzie mocne oparcie w wierze i pomocach, jakich ona dostarcza. Niestała miłość uczuciowa ustępuje miejsca bardziej szerokiej i uduchowionej miłości rodzinnej, w której osobiste przywiązanie i wypróbowana przyjaźń znajduje swe właściwe urzeczywistnienie. Rozwój wzajemnych relacji między mężem a żoną polega na ciągłym doskonaleniu prawdziwej wspólnoty, w której jedynym dobrem jest dobro i szczęście osoby.³⁰

W małżeństwie chrześcijańskim więź z Chrystusem stanowi o jego sakramentalności czyli znaku, który oznacza i urzeczywistnia przymierze małżonków z Ojcem przez Chrystusa. Pośłanie i misja Wcielonego Syna Bożego jest zawsze ściśle zespolona z misją Ducha Świętego. Duch jest uosobieniem miłości między Ojcem i Synem

³⁰ P. Schoonenberg, *Boży świat w stwarzaniu*, Warszawa 1972, 133—134.

w życiu trynitarnym Boga. Dlatego trzecia Osoba nie posiada własnego imienia, lecz nazwę ukazującą Jej działanie (Duch, Tchnienie). Według zapowiedzi Chrystusa Duch Święty jest pierwszym Darem Bożym, powodującym nawrócenie człowieka i jego upodobanie do Chrystusa w Jego synowskiej miłości i posłuszeństwie względem Ojca (J 15, 26—27). W *Dziejach apostoelskich* podmiotem działania Ducha Świętego jest Kościół (2, 4); On inspiruje apostołów w ich pracy (4, 8; 7, 55; 11, 24; 13, 4), udzielającym Go wiernym ochrzczonym przez wkładanie rąk (10, 44, 47); Duch zespała wierzących w jedną rodzinę (2, 44—47) do tego stopnia, że tworzy z Kościoła podmiot istnienia i działania, czyli My (15, 28; 16, 13). Obecność Ducha Świętego przejawia się w braterskiej posłudze (*diakonia* — 6, 3; 9, 17), we wspólności (13, 52), będącej sprawdzianem przynależności do Chrystusa (J, 15, 17; 17, 20—26). Duch Boży, łącząc Ojca z Synem w pochodzeniu trynitarnym, analogicznie zespała Kościół, istniejąc jako jedna osoba w wielu ludziach (osobach), tworzy z nich nową wspólnotę czyli rodzinę dzieci Bożych.³¹

Duch Święty, Miłość Boża, tworzy z małżeństwa i rodziny specjalnego rodzaju wspólnotę. Naturalna miłość małżeńska, która przez sakrament stała się znakiem miłości Boga, zostaje ubogacona obecnością i działaniem „trzeciej” Osoby, Ducha Świętego, który naturalne więzi utrwala, uszlachetnia, przebóstwia, czyniąc z małżeństwa i rodziny „mały Kościół”, czyli wspólnotę Ducha Świętego (KK 11).³²

Małżeństwo jako „mały Kościół” uczestniczy w jego dziewiczości i macierzyństwie (KK 6). Kościół jest dziewiczy, ponieważ dochowuje wiary Chrystusowi, trwa w nadziei i miłości (KK 64). Dziewiczość Kościoła przejawia się w wyrzeczeniu się grzechu i życia dla siebie. Tak samo ma się rzecz z małżeństwem. Małżonkowie uczestniczą w dziewiczości Kościoła trwając w wierności dla danego sobie przy ołtarzu słowa (OSM 2, 3, 85). Dzięki Duchowi Świętemu Kościół jest Matką, ponieważ przez przepowiadanie słowa Bożego i chrzest „rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych” (KK 64). Dziewiczość Kościoła realizuje się w osobistym kontakcie małżonków z Bogiem, w ich wierze i miłości Stwórcy i Odkupiciela, które zasilają korzystając z innych sakramentów, podtrzymujących i rozwijających ich własne życie religijno-moralne (OSM 74, 84—85). Małżonkowie „przeniknięci Duchem Chrystusowym, który przepaja ich życie wiarą, nadzieją i miłością, zbliżają się... coraz bardziej do osiągnięcia

³¹ A. L. Szafranski, dz. cyt., 208—215; por. H. Mühlen, *Der heilige Geist als Person*, Münster 1963.

³² K. Wojtyła, *Nauka encykliki „Humanae vitae” o miłości*, Analecta Cracoviensia 1(1969)341—354.

własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia, a tym samym do wspólnego uwielbienia Boga" (KDK 48).

Miłość Boża, Duch Święty, nie tylko doskonalili małżonków, ale sprawia że ich miłość staje się owocna nie tylko przez zrodzenie potomstwa, ale również przez jego wychowanie (OSM 3, 4). Oni to wychowując dzieci w duchu Chrystusowym, ukazują światu w konkretnej formie swego płodnego życia małżeńskiego twórczą miłość samego Boga, który przez nich podtrzymuje życie gatunku ludzkiego (OSM 88; 89).³³

Dziecko poszerza wspólnotę małżeńską, przetwarzając ją w rodzinę. Bóg, niczego nie potrzebując stwarza istoty rozumne i daje im możliwość uczestniczenia w swym wewnętrznym poznaniu i miłości. Małżeństwo potrzebuje dzieci nie tylko dlatego, aby podtrzymać istnienie gatunku, lecz dla własnego rozwoju. Miłość „we dwoje” przestaje być autentyczną wspólnotą miłości, ponieważ ulega degeneracji przez egoizm. Dzieci są owocem miłości rodziców, w niej i przez nią mogą istnieć i rozwijać się. W małżeństwie i rodzinie chrześcijańskiej istnieje i rozwija się Kościół nie tyle biologicznie, ale przede wszystkim wspólnotowo i religijnie, przekazując dzieciom podstawy wiary i nigdy niczym nie zastąpiony model i wzór miłości bezinteresownej, przez co sami uaktywniają swe życie religijne, doskonaląc się wzajemnie.³⁴ Stąd kluczem do zrozumienia natury małżeństwa jest „dostrzeżenie w nim związku mężczyzny i kobiety, zmierzającego do udoskonalenia i dopełnienia partnerów jako osób ludzkich i chrześcijan, do zrodzenia i wychowania nowych osób ludzkich i chrześcijan oraz ewentualnie do ucywilizowania i schrystianizowania świata”.³⁵

Małżeńska miłość otwarta ku dzieciom jest znakiem obecności w niej Ducha Świętego, Ducha miłości Bożej, który uzdolnia ich z kolei do ofiarnej służby dla potomstwa, do dobrego przykładu, apostołstwa w najszerszym i najpełniejszym wymiarze. Tak w małżeństwie i rodzinie uobecnia się i buduje Kościół jako wspólnota ludzi wzajemnie się miłujących.³⁶

Dla ochrzczonych żyjących w małżeństwie istnieje jednak tylko droga do Boga przez Chrystusa, a jest nią współżycie, współpraca, współcierpienie, współumieranie dla egoizmu, współmartwychwstanie do coraz to lepszego i piękniejszego życia w Duchu Świętym, stale udzielanym im przez Zbawiciela. Czy chcą, czy nie, czy są świadomi tego, czy nie, zawsze odnoszenie się wzajemne do siebie

³³ Por. F. J. Sheen, *Tree to get married*, New Jork 1951.

³⁴ J. Kłys, *Życie rodzinne drogą do doskonałości*, Ateneum Kapłańskie 62(1970)29—43.

³⁵ D. O'Callaghan, *W sprawie sakramentalności małżeństwa*, Concilium wyd. pol. 1—5(1970)347.

³⁶ P. Schoonenberg, *dz. cyt.*, 141—142.

jest znakiem ich relacji do Chrystusa, którego mają naśladować w miłości do ludzi. Wystarczy przypomnieć przypowieść o sędziu ostatecznym (Mt 25, 41—45), spotkanie Chrystusa z Szawłem (Dz 9, 4), umycie nóg apostołów w wieczerniku (J 13, 14—15), aby nie mieć co do tego żadnych wątpliwości. Miłość do dzieci jest ucieleśnieniem wzajemnej miłości małżeńskiej. Obydwoje pragnęli zawsze dobra nie tylko dla siebie, ale i dla trzeciej osoby, z nich biorącej początek. Czyniąc się wzajemnie ojcem i matką, powierzają sobie tym samym nowe zadanie, którym jest miłowanie i troszczenie się o nowe życie, a tym samym o Kościół, naród, ludzkość. Ich nowa miłość jest darem Ducha Świętego, który jest im dany (Rz 5, 5).

Chrześcijanin realizuje swoje zbawienie w małżeństwie i przez małżeństwo, a nie wbrew niemu, jak to sądzono niejednokrotnie w średniowieczu. Połączenie w chrześcijańskim małżeństwie posłannictwa świeckiego i sakramentalnego kształtuje jego specyficzną duchowość. Jako rzeczywistość świecka dzieli ono ze światem odpowiedzialność za historię, za całą ludzkość i jej przyszłość; a jako rzeczywistość sakramentalna — odpowiedzialność Kościoła za zbawienie wszystkich ludzi. Chrześcijanin jest powołany przez Boga-Stwórcę do dzieła zhumanizowania ziemi i tworzenia kultury godnej wolnego człowieka oraz do objęcia mocami Zbawiciela całej przestrzeni i czas trwania doczesności. Miłość swoich uczniów rozgłasza sam Chrystus: „Po tym poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Taka zaś nowa miłość jest nieodpartym motywem wiarogodności wiary chrześcijańskiej³⁷.

Podsumowując nasze uwagi o obecności Ducha Świętego w małżeństwie i rodzinie, należy podkreślić znaczenie posyłania przez Ojca i Syna Ducha miłości, stale trwającego w historii zbawienia. Dokonywało się zawsze w oficjalnych obrzędach Kościoła (Dz 2, 38; 8, 17; 19, 6); obecnie jest nim bierzmowanie, które jest dla każdego ochrzczonego uczestnictwem w pierwszych świętach Zesłania Ducha Świętego, dniach odnowienia przymierza z Ojcem i oficjalnego dopełnienia.

Widzialnym uzewnętrznieniem przyjęcia Ducha Świętego jest Kościół jako zespół różnego rodzaju wspólnot, uwarunkowanych wewnętrznym przemienieniem moralnym i upodobnieniem do Syna Bożego w Jego Bosko-ludzkiej miłości. Misja Ducha Świętego jest historycznie i socjologicznie dostrzegalna w małżeństwie i rodzinie, formalnej czyli sakramentalnej wspólnocie ludzi wierzących, ochrzczonych i wzajemnie się miłujących w obecnym w nich i pośród nich Duchu Bożym. „Kto wypełnia przykazania Boże, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nich, poznajemy po Duchu, którego nam dał” (1 J 3, 24; OSM 64, 72, 73).

³⁷ D. O'Callaghan, *dz. cyt.*, 350.

4. Aktualizacja relacji międzyosobowych w małżeństwie

Małżeństwo ochrzczonych jest instytucją cieszącą się posiadaniem Osób Boskich, Syna Bożego, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego. Pojęcie posiadania Boga jest znane w filozofii i literaturze religijnej u pogan i żydów. Oznaczało uznanie Boga jako stwórcy, pana i rządcy świata.³⁸ W Starym Testamencie posiadać Boga oznaczało jedność i wierność w zachowaniu przymierza. Bóg jest Bogiem Izraela, a Izrael Jego ludem (Jr 7, 23; Ez 11, 20). W Nowym Testamencie posiadanie Boga jest możliwe dzięki Chrystusowi, z którym pozostajemy we wspólnocie. Od człowieka zależy każdorazowe uświadomienie sobie faktu posiadania Boga, Jego wielorakiej obecności. Wierzący „korzysta” obcując z Osobami Boskimi, Jezusem Chrystusem i Duchem Świętym, w którym objawia się i udziela Bóg Ojciec, którego nikt oprócz Syna³⁹, nigdy nie widział.

Wiara jest nie tylko zawierzeniem Chrystusowi, ale przede wszystkim przyjęciem Jego samego oraz Jego nauki, dzięki której pełniimy wolę Ojca. Na tym, zdaniem apostoła narodów, polega przebywanie w nas Chrystusa (Ef 3, 17). Stąd tylko wiara pozwala odkryć Chrystusa obecnego w małżeństwie i uczestniczyć w tajemnicach Jego życia, a szczególnie Tajemnicy Paschalnej⁴⁰. Wierzący nie może nie myśleć o Zbawicielu i nie cieszyć się Jego obecnością, którą posiada dzięki Duchowi Świętemu. Obecność Chrystusa przez wiarę może być niedoskonała, gdy jej zabraknie całkowitego oddania się i wierności dla woli Bożej. Wiara bez uczynków jest martwa; ożywia ją miłość (Jk 2, 20; Ga 5, 6; 6, 15). Miłość jest przyjaźnią z Bogiem, czyli jednością (J 17, 21). Stąd tylko ożywieni Duchem są synami Bożymi (Rz 8, 14, 17).⁴¹

Obecność Osób Boskich w sakramentalnym małżeństwie nie pomniejsza integralności i wolności jego członków, lecz umożliwia aktualizację relacji osobowych między nimi nawzajem. Taki bowiem charakter ma autentyczna miłość. Duch Boży, będąc miłością, oświeca i pobudza do działania, umacnia wszystko co ludzkie i szlachetne, nie niszczy wolności osobowej, ale ją w pełni zachowuje (1 Kor 13, 4—7).

Prawdziwie miłujący pomaga miłowanemu być sobą, udziela mu pomocy do działania we własnym imieniu, ciesząc się z jego osiągnięć i smucąc z powodu niepowodzeń. Takie działanie Ducha Świętego skoordynowane z działaniem człowieka jest stanem przebó-

³⁸ Por. A. Hanse, *Habere Deum*, Berlin 1934.

³⁹ Św. Augustyn rozwinął pojęcie *habere Deum* przez wprowadzenie wyrażenia *frui i uti*, które przyjęła scholastyka przez Piotra Lombarda. Por. *Soliloquia* 3; *De vita beata* 19; *De ordine* 2, 20.

⁴⁰ A. L. Szafrański, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1974, 228—236.

⁴¹ *Tamże*, 238—242.

stwienia, które zachowuje suwerenność Boga i wolność człowieka, będąc nowym uczestnictwem w życiu Bożym, niepomierne przewyższającym udział w Bogu, wynikający z faktu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Stwórcy.⁴²

Obecność i działanie Boga w małżeństwie sprawia, że każdy przejaw miłości pochodzącej od Boga (Ef 3, 15), będącej zmysłową i duchową, pełną, czyli będącą jednocześnie formą szczególnej przyjaźni, przez którą małżonkowie dzielą między sobą wszystko bez egoistycznego wyrachowania, wierną i wyłączną oraz płodną, ma charakter stwórczy, czyli rodzący nowe życie, oraz zbawienny, czyli wyrażający i powiększający w historii miłość Chrystusa. Dlatego w modlitwie nad nowożeńcami Kościoła wyraża wiarę w twórczą obecność i działanie Boże w małżeństwie. „Niech sławią Ciebie w radości, niech szukają Cię w smutku; niechaj w trudach przynosi im radość Twoja ojcowska obecność i niech w każdej potrzebie doświadczają, że jesteś z nimi, aby im pomagać. Włączeni w świętą społeczność Kościoła niech do Ciebie zanoszą modlitwy, a wobec świata niech dają o Tobie świadectwo”.⁴³

W aktualizacji kontaktów z Osobami Boskimi i ze sobą nawzajem oraz w realizacji trudnych zadań sformułowanych przez św. Pawła (Ef 5, 25, 28—29; 32—33) mają pomagać małżonkom i rodzicom: modlitwa, Eucharystia i pokuta.⁴⁴

Modlitwa aktualizuje wiarę, która pozwala dostrzec właściwą hierarchię wartości, umożliwia krytyczne spojrzenie na siebie w kontekście prawa Bożego i konkretnej sytuacji konfliktowej. Osobista modlitwa, będąc psychicznym kontaktem z Bogiem, ma zawsze pierwsze, słusznie należne sobie miejsce. Skoro Sobór Watykański II nazwał rodzinę podstawową i żywotną komórką społeczeństwa, która „przez wzajemną miłość swych członków i przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga, jest niejako domowym sanktuarium Kościoła” (DA 11), dlatego modlitwa wspólna jest również w małżeństwie i rodzinie nieodzowna. Do modlitw wspólnych zalicza się obecnie pewne części brewiarza, a przede wszystkim różaniec. Wobec tej formy modlitwy, jak i wobec innych „chrześcijanin powinien być raczej pociągnięty naturalnym urokiem tej spokojnej i zrównoważonej modlitwy”, jaką jest różaniec, niż w jakikolwiek sposób przymuszany.⁴⁵

Już P i u s X I przypomniał w encyklice o małżeństwie, że owocność sakramentów zależy od współpracy przyjmujących je z Bo-

⁴² Tamże, 239.

⁴³ OSM 95.

⁴⁴ P a w e ł VI, enc. *Humanae vitae* n. 25; P i u s XI, enc. *Casti connubii*, wyd. pol. Poznań 1931, 58.

⁴⁵ P a w e ł VI, adhortacja apostolska *O odnowie i rozwoju kultu Błogosławionej Marii Dziewicy*, n. 55, *Życie i Myśl* 24(1974) nr 8, 135.

giem. „Łaska sakramentu małżeństwa pozostaje często talentem nieużytecznym, zakopany w ziemi, o ile małżonkowie nie używają sił nadprzyrodzonych i nie pielęgnują ziaren łaski, złożonych w ich sercu i nie doprowadzają ich do rozkwitu. Jeżeli jednak czynią co w ich mocy, okażą, że z łaską chcą współpracować, zdołają znosić ciężary swego stanu i wykonać jego obowiązki, zostaną wielkim tym sakramentem wzmocnieni i jakby przemienieni”.⁴⁶

Sakramenty są uobecnieniem pewnych wydarzeń życia Chrystusa w celu ich udostępnienia dla ludzi współczesnych. Spotkanie z Chrystusem sprawia, że „prawie każde wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uświęcone” (KL 61). Ponieważ spotkanie z Chrystusem jest możliwe jedynie w wierze, dlatego sakramenty wiarę zakładają u przyjmujących; tę wiarę wyrażają, dają jej wzrost, umacniają (KL 59). Sakramenty przyjmowane z wiarą mogą być w pełni skuteczne. Wzajemne udzielenie sobie sakramentu czyli zawarcie przymierza-umowy małżeńskiej (ASM n. 2, 9) jest trwałym znakiem włączenia ich miłości wzajemnej, a w przyszłości miłości rodzinnej, w przymierze z Bogiem Ojcem i oddanie się Chrystusa Kościołowi. Z drugiej strony małżonkowie przez całe życie mogą czerpać z obcowania z Chrystusem i Duchem Świętym potrzebne im pomoce pod warunkiem odnawiania wiary i miłości.

Eucharystia jest sakramentem utrwalającym w historii oddanie się Chrystusa w śmierci na krzyżu (J 15, 13); jest pamiątką Jego chwalebego przejścia od Ojca, wspólnym posiłkiem wierzących, znakiem ich jedności i wzajemnej miłości (KL 47). W Eucharystii małżonkowie odnajdują nie tylko niedościgły wzór miłości, ale również jej „niewysychające źródło”, dzięki któremu mogą uszlachetniać swoją miłość małżeńską i rodzinną. Uczestnictwo w niedzielnej Mszy, częsta komunія obojga małżonków „jest głównym źródłem siły żywotnej dla miłości, dzięki której wchodzą we wspólnotę z Bogiem i ze sobą wzajemnie” (OSM n. 6; KL 59). Szczere oddanie się Bogu, którego wymaga świadomy i czynny udział we mszy, jest warunkiem opanowania popędu gatunkowego i stale zagrożającemu egoizmowi. „Niewzruszone to prawo, że kto Bogu ulega, opanować może za pomocą łaski i namiętności i pożądlivosti. Kto natomiast przeciw Bogu się buntuje, odczuwa boleśnie wewnętrzną rozterkę, żarem namiętności wznieconą”.⁴⁷ Ze mszy jako dramatu aktualizującego nasze zbawienie i z komunii, której głównym skutkiem indywidualnym jest wzrost miłości Boga, a skutkiem społecznym jest aktualizacja miłości wzajemnej, ma wynikać czyn, którym jest gorliwe wypełnianie obowiązków stanu. „Jak bowiem w dziedzinie natury ludzie własną pracą i trudem ćwiczyć muszą zdol-

⁴⁶ Pius XI, *Casti connubii*, 24—25.

⁴⁷ *Tamże*, 56 (por. OSM 56—57).

ności dane przez Boga, aby wykazały całą swą wydajność, a zaniedbane żadnym nie dają wyników, tak też należy własnym wysiłkiem i trudem pomnażać skuteczność łaski, która przez sakrament na duszę spływa i tam pozostaje. Niech więc małżonkowie nie zaniedbują łaski sakramentalnej, która w nich jest, niech przeciwnie zabierają się do gorliwego, chociaż uciążliwego spełniania obowiązków, a przez to z dnia na dzień tym skuteczniejszej zaznają łaski” (OSM s. 56—57).⁴⁸

Ważnym środkiem aktualizującym w duchu Ewangelii międzyosobowe relacje w małżeństwie i rodzinie jest sakrament pokuty. Każdy śmiertelny grzech niszczy przyjaźń z Bogiem. Jest nim każdy czyn krzywdzący drugiego człowieka, któremu ślubowało się miłość do końca, obojętność wobec jego cierpienia jest zdradą Boga, który jest miłością i jej gwarantem w małżeństwie. Niełatwe też jest pojednanie. Potrzebne jest uświadomienie sobie swego błędu i złej woli oraz swej niewydolności w naprawieniu zła. Należy więc w pierw odnaleźć Boga, którego dosięgło się przez zło wyrządzone mężowi czy żonie; w Nim jest możliwe znalezienie siły potrzebnej do poprawy, przeproszenia i zadośćuczynienia Bogu i ludziom. Sakrament pokuty, będący spotkaniem z Chrystusem przebaczącym grzechy tym, którzy szczerze żałują za nie, jest ważnym środkiem podtrzymującym harmonię w małżeństwie i rodzinie, oczyszczającym z win i dającym możliwość rozpoczęcia na nowo trudnej drogi codziennego życia w duchu wzajemnej miłości przebaczącej słabości i upadki. Przed laty poruszono na łamach „Tygodnika Powszechnego” sprawę pomocy w kryzysach małżeńskich ze strony konfesjonału. Byłoby to możliwe, „gdyby młodzi małżonkowie stanęli ze swoimi cierpieniami wspólnie, przed jednym kapłanem, który miałby możliwość po odbyciu spowiedzi wspólnej rozmowy z małżonkami, już poza ramami sakramentu pokuty, wspólnego przedyskutowania istniejących trudności”.⁴⁹ Na zarzut, co może kapłan wiedzieć o małżeństwie, autor cytowanego artykułu odpowiada: „Kapłan jeden tylko nie podsunie tej fatalnej myśli: opuść dom, żonę czy męża, pozostaw bezbronne dziecko. Zaczynaj żyć z drugim człowiekiem. Z natury rzeczy kapłan może szukać wspólnie z małżonkami tylko konstruktywnych rozwiązań”. Wiadomo, że istnieją liczne przyczyny nieporozumień i konfliktów małżeńskich. Najczęściej są one nieproporcjonalne do skutków, wynikających z rozbicia związku małżeńskiego. Prawie wszystkie są w zasadzie do usunięcia przy dobrej woli jednej i drugiej strony. Jednak skłonność do kompromisu zależy nie tyle od wykształcenia, ale od nawyku do przyznawania się do własnych błędów i słabości, od pracy nad sobą samym i chęci wytrwałego uczenia się i nauczania się autentycznego wykonywania roli męża i żony, rodziców, matki i ojca. Na tle stale

⁴⁸ *Tamże*, 95.

rozwijającej się miłości, procesu jej oczyszczania, łatwo dostrzec znaczenie częstego rachunku sumienia, zmuszającego do kontroli własnego postępowania w świetle jasnego uświadamiania sobie nadrzędnej woli Bożej, nieodwołalnie stojącej na straży dobra i szczęścia człowieka, realizowanego wspólnym wysiłkiem w małżeństwie i rodzinie. Jak więc widać, najwięcej w małżeństwie zależy od dobrej woli, poczucia odpowiedzialności za drugiego człowieka, od poziomu moralnego współmałżonków nastawionych na wspólny cel i umiejących przezwycięzać stany frustracji i przebaczać sobie urazy. „To jedno przede wszystkim jest konieczne, by tych, co świętym węzłem małżeńskim się wiążą, na wskroś przenikała głęboka i prawdziwa wobec Boga uległość, która by rzeźbiła całe ich życie a umysł i wolę wielką dla Boskiego Majestatu czcią przepęniała”⁵⁰. Ludzi wierzących i miłujących Boga żadne przeszkody nie potrafią oddzielić od Niego, a tym samym od siebie. Ich ludzka miłość oczyszczana z egoizmu naśladuje miłość Bożą w jej niezmienności.

Łaską sakramentu małżeństwa jest sam Bóg, udzielający się wierzącym i ochrzczonym w nowy i pełniejszy sposób w Chrystusie i Duchu Świętym. Przez zespolenie z Chrystusem małżonkowie stają się na zawsze „domowym Kościołem” (Kol 4, 1), czyli znakiem Jego miłości ku Kościołowi i jej kontynuatorami w historii zbawienia. Naczelną zasadą i treścią chrześcijańskiego małżeństwa jest wzajemna, wierna, stale się rozwijająca i umacniana miłość, będąca darem Ducha Świętego, udzielanego przez Ojca i Syna (Rz 5, 5). Każda aktualizacja wzajemnej, w pełni ludzkiej miłości jest aktem miłości Boga; bezpośredni kontakt z Nim w modlitwie uszlachetnia i sublimuje miłość małżeńską i rodzinną. Świadome i czynne uczestnictwo we Mszy św. pogłębia miłość Boga i ludzi, realizowanej we wspólnocie. Pokutne spotkanie z Chrystusem pozwala usuwać nieporozumienia i wzajemne wykroczenia przeciw prawu miłości (Mt 22, 36—40). Nie ma bowiem przyjaźni z Bogiem i ludźmi bez uczestnictwa z Ojcem, Synem Jego (J 1, 3) i Duchem Świętym (2 Kor 13, 13; KK 4).

DIE GNADENSTRUKTUR IM SAKRAMENT DER EHE

Traditionell wurde der Begriff der ehelichen Gnade zu sehr reistisch und juristisch umschrieben. Indem wir die zeitgenössische Entwicklung der Sakramentalität der Ehe, ihre erneute Liturgie sowie vor allem ihr personal-trinitarisches Verständnis berücksichtigen, sind wir besorgt beteutend tiefer und zugleich existentiell die Modifikation dieses Bundes von Glaubenden, Getauften und Gefirmten mit Gott im Sakrament der Ehe zu sehen. Nur Gott allein ist die ungeschaffene Gnade, indem er sich den Menschen in

⁴⁹ J. Żukowski, *Małżeństwo i konfesjonał*, Tygodnik Powszechny z 21. 8. 1960.

⁵⁰ Pius XI, *enc. cyt.*, 58.

Christus und dem Heiligen Geist im Glauben, in der Hoffnung und vor allem in der Liebe, mitteilt. Die Vervollkommung dieser Hingabe im Sakrament der Ehe beruht darin, dass der Bund zweier Menschen in den Plänen Gottes zum Liebeszeichen des menschengewordenen Gottes hohes in bezug seines Vaters wird, so wie dies hinsichtlich der Liebe zu den Menschen zum Vorschein kommt. Weiterhin kann man sagen, dass der Ehebund eine spezifische Fortsetzung der in der Heilsgeschichte eingegangenen Bundes Gottes in Christus und dem Heiligen Geist ist. Und so ist gerade die Ehe ein Zeichen der Kirche als einer Gemeinschaft von Sich-liebenden und in gewisser Hinsicht diese Gemeinschaft auswirkenden und bestimmenden Menschen; ihre Existenz und Entwicklung ist nämlich zutiefst mit ihrem ehelichen Dasein verbunden. Die Gegenwart des Heiligen Geistes als der ungeschaffenen Liebe verankert und veradelt die natürliche und familiäre Liebe, indem sie mit der Liebe Gottes verbunden und in gewisser Weise ein „Wir“, d.h. eine Gemeinschaft begründet.

Die Ehe hat somit Anteil an der Jungfräulichkeit und Mutterschaft der Kirche, weil sie die persönliche Hingabe der Eheleute an Gott vollzieht und so eine Basis mit allen unentbehrlichen Voraussetzungen für eine Heiligung der Kinder, vor allem durch das Beispiel des eigenen alltäglichen Lebens, schafft. Indem die Eheleute ihres Kontaktes mit den göttlichen Personen vermittle der Teilnahme an dem Tod und der Auferstehung Christi bewusst sind, werden sie befähigt den Egoismus zu überwinden sowie die Veränderlichkeit ihres Willens zu meistern. Jeder Akt der wahren gemeinsamen ehelichen Liebe in der Hingabe bedeutet eine reelle Verwirklichung des Bundes mit Christus und dem Heiligen Geist; das persönliche Gebet und der Akt von Gottes Liebe werden zum Mittel, das die interpersonalen Relationen vervollkommt und religiös gestaltet. Eine besondere Rolle kommt im ehelichen Bund der Eucharistie und der Busse zu. Der enge Zusammenhang von zwischenmenschlichen Beziehungen in Ehe und Familie mit der Person Christi und des Heiligen Geistes, sowie ihre gegenseitige Abhängigkeit in der Beziehung und der analogen Vergegenwärtigung von geoffenbarten Realitäten, machen das Wesen der Hingabe Gottes im Sakrament der Ehe aus.